

ks. Andrzej Hanich

**„NOC KRYSTAŁOWA”
Z 9/10 LISTOPADA 1938 ROKU
I „OSTATECZNE ROZWIĄZANIE KWESTII
ŻYDOWSKIEJ” NA ŚLĄSKU OPOLSKIM¹
W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ**

Dojście Hitlera do władzy i „brunatne szaleństwo” lat 1933–1945 zaznaczyły się w regionie śląsko-opolskim, podobnie jak w całych Niemczech, również eksterminacją ludności żydowskiej. Tym samym zniknął bezpowrotnie jeden z elementów śląskiej mozaiki konfesyjno-narodowościowej.

Przed wojną społeczność żydowska wyznania mojżeszowego w rejencji opolskiej (na Śląsku Opolskim) liczyła w 1928 roku łącznie 9557 członków, zgrupowanych w 23 gminach synagogałnych² w następujących miastach i miejscowościach: Bytom – z gminą liczącą 3574 członków, Gliwice – 2021, Zabrze – 1140, Racibórz – 706, Opole – 536, Nysa – 340, Kluczbork – 130, Głubczyce – 126, Strzelce Opolskie – 120, Olesno

¹ Przez Śląsk Opolski rozumiemy tu zachodnią część Górnego Śląska, która po jego podziale w 1922 roku polsko-niemiecką granicą państwową (w wyniku plebiscytu i III powstania śląskiego w 1921 roku) pozostała w Niemczech aż do 1945 roku.

² W tej grupie nie mieści się już wówczas miejscowość Biała Prudnicka. Tu niegdyś było bardzo wielu Żydów, w okresie międzywojennym pozostało ich niewielu. Biała Prudnicka do 1812 roku była bowiem jedyną miejscowością na terenie Śląska Opolskiego, w której Żydzi mogli się osiedlać. W marcu 1812 edykt króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III zniósł zakaz osiedlania się Żydów poza Białą Prudnicką i dlatego większość ich w późniejszych latach opuściła to miasteczko, przenosząc się do innych miejscowości – głównie do miast.

– 105, Prudnik – 100, Pyskowice – 98, Wołczyn – 86, Koźle – 78, Głogówek – 61, Grodków – 55, Dobrodzień – 46, Wielowieś – 45, Pokój – 43, Kietrz – 40, Gorzów Śląski – 40, Byczyna – 40 i Toszek – 27³.

Jak w całym Niemczech, na Śląsku Opolskim status gospodarczy i społeczny ludności żydowskiej na ogół był dobry, a nawet bardzo dobry. Plasowanie się ludności żydowskiej w górnych partiach drabiny społecznej i majątkowej było niewątpliwie pożywką dla szerzącego się z coraz większą siłą antysemityzmu, ideologii, którą nazizm przejął jako zasadniczą część swojego programu. Nienawiść do Żydów, zamiar ich usunięcia z życia społecznego i zawodowego głosił Hitler od pierwszych swoich publicznych wystąpień⁴. Toteż po przejęciu władzy w 1933 roku, zaczął wprowadzać w czyn długofalowy plan eksterminacji Żydów. Pierwszy etap tego planu zakładał „onieśmielenie” Żydów. Po nim przyszło „wypychanie” Żydów z życia gospodarczego i urzędów, a następnie wypędzanie ich z państwa. Spora część społeczności żydowskiej opuściła wówczas Rzeszę, wyjeżdżając do innych krajów.

Po wygaśnięciu konwencji genewskiej w 1937 roku⁵, ustawodawstwem norymberskim⁶ objęto także obszar Górnego Śląska i organizo-

³ Por. P. Maser: *Jüdische Gemeinden in Oberschlesien (I.)*, w: *Juden in Oberschlesien. Historischer Überblick. Jüdische Gemeinden (I.)*, red. P. Maser i A. Weiser, Berlin 1992, s. 69. Liczebność Żydów w poszczególnych miastach województwa opolskiego (w Białej, Brzegu, Byczynie, Dobrodziewie, Głogówku, Głubczycach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Krapkowicach, Leśnicy, Lewinie Brzeskim, Miejscu, Namysłowie, Nysie, Opolu, Otmuchowie, Pokoju, Prudniku, Strzelcach Opolskich i Wołczynie) podaje również najnowsze polskojęzyczne opracowanie poświęcone problematyce żydowskiej na naszych ziemiach: M. Borkowski, A. Kirmel i T. Włodarczyk: *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008, s. 106–145.

⁴ Por. F. Połomski: *Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej na Śląsku*, w: *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa 1990, s. 221.

⁵ Konwencja genewska – umowa między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką, podpisana 15 maja 1922 roku, która stworzyła odrębny status prawny dla całego górnośląskiego obszaru plebiscytowego. Celem umowy było rozwiązanie na płaszczyźnie bilateralnej, ale pod kontrolą Ligi Narodów, problemów wynikających z podziału terytorium. Między innymi szczegółowo ustalono prawa mniejszości narodowych i wyznaniowych. Żydzi na Górnym Śląsku, zaliczeni do mniejszości narodowych, znaleźli się pod ochroną tejże konwencji, która obowiązywała 15 lat i wygasła w 1937 roku. Por. A. Weiser: *Juden in Oberschlesien. Ein historischer Überblick*, w: *Juden in Oberschlesien...*, s. 48–59.

⁶ Ustawy norymberskie – pakiet ustaw ogłoszonych 15 września 1935 roku podczas zjazdu NSDAP w Norymberdze, stanowiących podstawę do całkowitego pozbawienia praw ludności żydowskiej. Karze podlegały seksualne lub małżeńskie stosunki

wano różnego rodzaju „akcje antyżydowskie” (*Judenaktion*)⁷. Podczas jednej takiej akcji, w nocy z 29 na 30 października 1938 roku, „przeprędzono” pod Bytomiem-Radzionkowem przez „zieloną granicę” do Polski aż 6 tys. Żydów z Rzeszy⁸. Wkrótce potem podczas straszliwej „Nocy Kryształowej” (*Reichskristallnacht*)⁹ z 9 na 10 listopada 1938 roku na całym terytorium III Rzeszy doszło do brutalnych pogromów ludności żydowskiej. Bojówki SA zdemolowały i splądrowały liczne żydowskie mieszkania, sklepy i warsztaty pracy. Rankiem 10 listopada puszczono z dymem setki synagog. Działo się to z reguły w obecności spędzonych przed świątynie Żydów.

Propaganda hitlerowska chciała widzieć w tych wydarzeniach „spontaniczną” reakcję ludności niemieckiej, „bezgranicznie rozgoryczonej” zabójstwem radcy ambasady niemieckiej w Paryżu Ernsta von Ratha, który został śmiertelnie postrzelony 7 listopada 1938 roku przez młodego Żyda, Herszela Grynszpana. Przyczyną zamachu była wiadomość, że jego rodziców, obywateli polskich, wysiedlono z Niemiec. Obecnie uważa się, że zamach Grynszpana był prowokacją, mającą na celu przyspieszenie wyeliminowania Żydów z życia społecznego i gospodarczego Niemiec. Wykorzystano w niej młodego i zdesperowanego człowieka, będącego w rozpaczliwej sytuacji życiowej.

Dla Żydów zamieszkujących Śląsk Opolski wypadki „Nocy kryształowej” były szokiem, bowiem w 1937 roku chroniła ich jeszcze wspomniana konwencja genewska, obowiązująca na dawnym obszarze ple-

z Żydami. Ustawy zawierały ponadto szczegółowe postanowienia odnośnie do rasowej segregacji ludności żydowskiej, stanowiące podstawę systematycznej dyskryminacji i zagłady Żydów.

⁷ Por. K. Jonca: *Schlesiens Juden unter nationalsozialistischer Herrschaft 1933–1945*, w: *Geschichte der Juden in Schlesien im 19. und 20. Jahrhundert*, red. F.-C. Schultze-Rhonhof, Hannover 1995, s. 55–65.

⁸ Por. F.A. Marek: *Zaduma nad wielkością bezpowrotnie zniszczonej kultury żydowskiej na Górnym Śląsku*, „Opole” 1992, nr 7/9, s. 23; K. Jonca: *Zagłada śląskich Żydów w latach 1933–1945*, w: „Przebudź się, serce moje, i pomyśl”. *Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 r. do dzisiaj* / „Wach auf, mein Herz, und denke”. *Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*, red. A. Herzig i W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 320; w dniach 28–29 października 1938 roku wygnano z Niemiec do Polski ogółem 17 tys. Żydów polskiego pochodzenia – por. T. Kuczyńska: *Prawda o Polenaktion*, „Tygodnik Solidarność” 2000, nr 47, s. 15.

⁹ Por. K. Jonca: „Noc Kryształowa” na Śląsku Opolskim na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy, „Studia Śląskie” 1980, t. 37.

biscytowym. Dzięki niej Żydów mieszkających na Śląsku Opolskim nie obowiązywało drakońskie ustawodawstwo rasistowskie, które na pozostałym terytorium Niemiec wprowadzono po 1933 roku. Tu mogli oni normalnie egzystować, a w przypadku szykan czy złego traktowania – mogli odwoływać się do Urzędu ds. Mniejszości. Przebieg pogromu Żydów na Śląsku Opolskim w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku nie różnił się od tego, co działo się w całych Niemczech. I tu podpalano sklepy, plądrowano synagogi, demolowano lokale organizacji żydowskich. Niszczono też żydowskie zabytki kultury materialnej¹⁰.

¹⁰ Na terenie województwa opolskiego, gdzie znajduje się 28 cmentarzy żydowskich (z czego 20 w miastach, a pozostałych 8 w miejscowościach wiejskich) i jedna synagoga cmentarna, obecny stan tych obiektów przedstawia się następująco: stan dobry – wymagający niewielkich zabiegów konserwacyjnych, poprawienie ogrodzenia, wycięcie dziko rosnących krzewów i drzew: (1) cmentarz i synagoga cmentarna w Prudniku, (2) cmentarz w Białej. Obydwa cmentarze zarejestrowane są jako obiekty zabytkowe; stan dostateczny – wymagający poprawienia ogrodzenia, poustawianie niektórych nagrobków obalonych na skutek działania czasu i warunków atmosferycznych, wycięcie dziko rosnących krzewów i drzew: (3) cmentarz w Ujeździe Śląskim: stan zły – wymagający postawienia lub poprawienia ogrodzenia, poustawiania poprzewracanych nagrobków, uporządkowania miejsc po nagrobkach rozbitych i okradzionych, wycięcie dziko rosnących krzewów i drzew: (4) cmentarz w Biskupicach, gm. Byczyna, (5) cmentarz w Brzegu, (6) cmentarz w Dobrodzieniu, (7) cmentarz w Dąbrówce Górnej, gm. Krapkowice, (8) cmentarz w Dębowej, gm. Reńska Wieś, (9) cmentarz w Głogówku, (10) cmentarz w Głubczycach, (11) cmentarz w Gogolinie, (12) cmentarz w Gorzowie Śląskim, (13) cmentarz w Kraskowie gm. Kluczbork, (14) cmentarz w Krapkowicach, (15) cmentarz w Leśnicy, (16) cmentarz w Lewinie Brzeskim, (17) cmentarz w Miejscu gm. Świerczów, (18) cmentarz w Namysłowie, (19) cmentarz w Niemodlinie, (20) cmentarz w Nysie, (21) cmentarz w Oleśnie, (22) cmentarz w Otmuchowie, (23) cmentarz w Pokoju, (24) cmentarz w Popielowie, (25) cmentarz w Praszce, (26) cmentarz w Szczędrzyku, gm. Ozimek, (27) cmentarz w Wołczynie, (28) cmentarz w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej. Na skutek działań wojennych i znacznej dewastacji w okresie powojennym uległy samoczynnemu zlikwidowaniu cmentarze w Nysie, Strzelcach Opolskich i Grodkowie. Na terenie województwa istnieją ponadto budynki po byłych synagogach zlikwidowanych w czasach niemieckich, które po 1945 roku zostały zaadaptowane na inne cele: (1) w Strzelcach Opolskich, zaadaptowany na salę gimnastyczną i biura organizacji sportowych; (2) w Namysłowie, na międzyszkolną salę gimnastyczną; (3) w Brzegu, przerobiony na budynek mieszkalny; (4) w Opolu przy ul. Szpitalnej, dawniej zaadaptowany na magazyn „Domu Książki”, ostatnio zaś na siedzibę opolskiego oddziału Telewizji Polskiej. Por. Informacja Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu z 31 stycznia 1977 roku, dla Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, w sprawie cmentarzy żydowskich i innych obiektów judaistycznych na terenie województwa opolskiego; Wykaz cmentarzy żydowskich oraz pojedynczych miejsc pochówków żydowskich na terenie województwa opolskiego, opracowany przez Wydział Spraw Obywatelskich i Społecznych Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w grudniu 2000 roku. Por. również F.A. Marek: op. cit., s. 22–25.

W Opolu członkowie SS i SA w nocy wywlekli z łóżka opolskiego rabin dr. Hansa Hirschberga i nie pozwoliwszy mu się ubrać zaciągnęli go, krzycząc „Zgiń Żydzie!”, pod budynek opolskiej synagogi. Tam przerażonemu Żydowi wetknięto w rękę konewkę z benzyną i rozkazano rozlać ją wewnątrz bożnicy, a następnie podpalić. Przezorność hitlerowców była tak wielka, że zawezwali nawet straż pożarną, by pilnowała, aby ogień nie przerzucił się na stojący niedaleko synagogi budynek nowej reencji. Bojówkarze SA otoczyli płonąca synagogę kordonem wart, by nikt nie odważył się gasić pożaru. Spaleniu synagogi towarzyszyły aresztowania Żydów oraz plądrowanie sklepów. Rabin dr H. Hirschberg szczęśliwie jednak ocalał z pogromu i wkrótce wyjechał na stałe do USA¹¹.

Scenariusz pogromu w innych miastach na Śląsku Opolskim był podobny. Poza Opolem synagogi zostały spalone również w: Byczynie, Bytomiu¹², Dobrodzieniu, Gliwicach, Głogówku (tu jednak szybko pożar ugaszono, aby ogień nie przerzucił się na sąsiednie budynki), Głubczycach, Gorzowie Śląskim, Grodkowie, Kietrzu, Kluczborku, Koźlu, Nysie, Oleśnie, Pokoju, Prudniku, Pyskowicach, Raciborzu, Strzelcach Opolskich, Toszku, Wielowsi, Wołczynie i Zabrze, a wypalone mury synagog doszczętnie zniszczono – w sumie 23 bożnice na Śląsku Opolskim. We wszystkich tych miastach przez cały dzień niszczone także należące do Żydów sklepy. Dzieci żydowskie już wcześniej nie uczęszczały do szkół razem z dziećmi niemieckimi¹³. Również we wszystkich wy-

¹¹ Dr Hans Hirschberg, rabin opolski w latach 1934–1939, od 1939 w USA, gdzie zmarł w 1980 roku. Por. M. Borkowski: *Wybitni opolscy Żydzi w latach 1813–1938. Próba ukazania elity społeczności żydowskiej Opola*. „Studia Śląskie” 1997, t. 56, s. 170; idem: „Gmina Żydowska w Opolu w latach 1812–1944. Dzieje i ludzie”, Opole 2007 (praca doktorska, mps w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego), s. 183–184.

¹² Por. W. Podbucki: *Ślady działalności gminy żydowskiej*, „Magazyn Bytomski” 1988, t. 7: *Zabytki Bytomia*, red. J. Drabina, s. 98–99; J. Drabina: *Historia Bytomia (1254–2000)*, Bytom 2000, s. 232–233.

¹³ Od 1821 roku większość gmin żydowskich na Górnym Śląsku stopniowo opowiedziało się za posyłaniem dzieci do szkół chrześcijańskich, z wyłączeniem lekcji religii i języka hebrajskiego. Na Śląsku Opolskim były to gminy: Baborów, Biała Prudnicka, Byczyna, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Gorzów Śląski, Koźle, Krapkowice, Nysa, Otmuchów, Prudnik, Pszczyna, Pyskowice, Racibórz, Skorogoszcz, Sośnicowice, Strzelce Opolskie, Toszek i Ujazd. Natomiast gminy żydowskie w Kluczborku, Oleśnie, Opolu i Wołczynie miały własne szkoły wyznania mojżeszowego. Por. F.A. Marek: op. cit., s. 23. Jednoklasowa szkoła żydowska w Opolu istniała w latach 1822–1875. Por. M. Borkowski: *Gmina Żydowska w Opolu...*, s. 39–40, 67.

mienionych miastach „prewencyjnie” aresztowano wszystkich Żydów – mężczyzn w wieku 20–60 lat. Nielicznym darowano jeszcze kilka miesięcy „wolności”, mogli więc wrócić do swych zdemolowanych domów.

Wydarzenia te odbiły się głośnym echem w Niemczech. Były przynębiającym ostrzeżeniem przed tragedią, do której nazizm popychał naród niemiecki. Tak wspominał ks. Hugo Jendrzeczyk¹⁴, ówczesny wikary parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach:

„Jesienią 1938 r. nastąpiła znana akcja nazistów przeciw Żydom: «Reichskristallnacht». Palone były synagogi, dokonywano aresztowań, szantażu, niszczone były sklepy i mieszkania Żydów. W niedzielę Chrystusa Króla mieliśmy jak co roku w naszym kościele okolicznościowe nabożeństwo. Dane mi było w czasie tego nabożeństwa przy przepelnionym kościele głosić kazanie. Wybrałem jako motto słowa z Gloria mszalnego: «Albowiem tylko Tyś jest Święty. Tylko Tyś jest Panem. Tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste!». Już z samej tej sentencji głoszonej z ambony wynikało, że kazanie było wyraźnie prowokacyjną aluzją do ówczesnego propagandowego hasła: «Wola Führera jest najważniejsza! Co Führer zechce, to się stanie!». Po nabożeństwie powiedział mi mój proboszcz: «W czasie kazania drżałem». No tak, temperament kaznodziei może wyjść z ryzów, jeżeli pod amboną jest tysiące słuchaczy, a temat kazania, ówczesny duch czasu – serce boleśnie napętnia. Nic się jednak nie stało, chyba nie było żadnych szpicli.

Kilka dni potem spotkałem dobrze mi znanego esesmana, któremu dałem ślub z sympatyczną dziewczyną z Kongregacji Mariańskiej. Opowiedział mi, jak z grupą esesmanów, w związku z paleniem synagog, przeszukiwał mieszkania Żydów, i jak jego towarzysze zabierali pieniądze Żydom. Jako współnik też swoje 50 marek otrzymał. Jego żona

¹⁴ Ks. Hugo Jendrzeczyk, urodzony 10 marca 1912 roku w Radzionkowie w Katowickiem. Po powstaniach śląskich jego rodzice, z racji niemieckich przekonań, przenieśli się na teren pozostałego w granicach Niemiec Śląska Opolskiego i osiedlili się w Kluczborku, w którym ks. H. Jendrzeczyk spędził dzieciństwo i młodość. Wyświęcony na kapłana 5 kwietnia 1936 roku we Wrocławiu, w latach wojny był wikarym najpierw w parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach-Sobiszowicach, a potem, w latach 1943–1946, p.o. proboszcza (był kuratusem) parafii Olesno. Po wojnie został zmuszony do wyjazdu do Niemiec. Tam napisał wspomnienia (*Aus 40 Priesterjahren 1936–1976*, Vechta 1976, 42 ss.), które w tłumaczeniu polskim B. Kusa zostały opublikowane (w odcinkach) w kilku numerach „Oleskiej Gazety Powiatowej” w 1999 roku. Ks. H. Jendrzeczyk zmarł 11 grudnia 1979 roku w Varel w RFN.

z miejsca mu powiedziała, że z tymi judaszowymi pieniędzmi ma się natychmiast wynosić z domu. Powiedział mi wtedy zgnębiony: «Jakżeż ja się z tego towarzystwa – a myślał o SS – wyrwę?»¹⁵.

Zburzenie synagog stanowiło część planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Judenfrage*). W roku 1941 zarządzono oznakowanie Żydów „gwiazdą Dawida”, a niebawem w ramach tzw. akcji mieszkaniowych byli oni wykwaterowywani i przesiedlani w obrębie miejsca zamieszkania, a także wywożeni do obozów koncentracyjnych, głównie do Terezina w Czechach, a stamtąd do Auschwitz, gdzie w większości zginęli (*Holocaust*). Deportacje Żydów z Gliwic i pobliskich miast okręgu przemysłowego nastąpiły w maju i czerwcu 1942 roku, z Głubczyc w lipcu i grudniu 1942, z Raciborza w lipcu 1942, a z Opola między grudniem 1942 a styczniem 1944 roku¹⁶. Jedyne nielicznym udało się jakiś czas przetrwać. Z posiadanych relacji ustnych wynika, iż jeszcze w 1943 roku, a może na początku 1944, można było spotkać, np. w Gliwicach, pojedynczych Żydów napiętnowanych żółtą gwiazdą, dawniej często dobrze sytuowanych, wykształconych, teraz zaniedbanych, mieszkających w obskurnych klitkach, żyjących dzięki pomocy życzliwych Niemców¹⁷.

Pomoc Żydom ze strony duchowieństwa katolickiego, wobec wszechobecnego systemu policyjnego, okazywała się skuteczna jedynie na jakiś czas¹⁸. Potwierdza to m.in. fakt, odnotowany we wspomnieniach s. Helintrudis M. Schorn, przełożonej domu zakonnego sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946: „Podczas II wojny światowej, w roku 1942 przybyłam na Górny Śląsk, do Prószkowa, do domu Świętego Józefa (dawniejszy zamek). Tu opiekowaliśmy się psychicznie chorymi. Był tu już częściowo urządzony szpital wojskowy z 100 łózkami dla rannych żołnierzy.

¹⁵ H. Jendrzejczyk: *Aus 40 Priesterjahren 1936–1976...*, s. 15.

¹⁶ Por. K. Jonca: *Zagłada śląskich Żydów...*, s. 325; F. Połomski: *Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej na Śląsku...*, s. 229–234; M. Borkowski: *Gmina Żydowska w Opolu...*, s. 149–152.

¹⁷ Por. D. Sieradzka: *Gliwice w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (1918–1945). Mieszkańcy Gliwic – samorząd komunalny*, w: *Historia Gliwic*, red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 344.

¹⁸ Por. A. Wolff-Powęska: *„A bliźniego swego...”. Kościoły w Niemczech wobec „problemu żydowskiego”*, Poznań 2003.

Alarmy lotnicze i bomby szczęśliwie nas ominęły, ponieważ, jak dotąd, wojna toczyła się poza terytorium Rzeszy. Sytuacja dopiero wówczas zaczęła stawać się dramatyczna, gdy 2.02.1943 r. skapitulowała VI Armia pod dowództwem marszałka F. von Paulusa pod Stalingradem z 90 000 żołnierzami (pozostałość z 300 000).

Te dramatyczne wydarzenia oraz brutalność reżimu także wewnątrz Rzeszy w postępowaniu wobec osób umysłowo chorych, kalek i Żydów, jak też okrucieństwa popełniane w obozach koncentracyjnych, poruszały umysły i wzniecały niepokój, gdy dochodziły do uszu żołnierzy walczących na frontach. Ranni żołnierze mówili nam więcej o tym wszystkim, niż myśmy same dotąd wiedziały. Z jakim skutkiem oddziaływało to na wojsko, można się było spodziewać.

Coś niecoś z tego bezmiaru zła przeżyłyśmy same z naszymi chorymi. Pewnego razu przysłano do nas lekarza z poleceniem zbadania umysłowo chorych. Wszyscy ci nieszczęśnicy musieli poddać się «badaniu», które on przeprowadzał. Po skończeniu badania zapytałam go, jaki jest tego sens i co to wszystko ma znaczyć? Wzruszając ramionami odpowiedział mi: «wśród waszych pacjentów nie ma wiele przydatnego materiału, stąd przy następnej akcji większą część z nich chyba zabierzemy». Tak też się stało. Mimo protestów zarówno ze strony naszego domu, jak też władz kościelnych, czy ich najbliższych, zabrano sporo naszych pacjentów. Było to rozstanie bez powrotu.

Podobnie było jak chodzi o los Żydów. Pewien zamożny kupiec o nazwisku Kosterlitz, pochodzący z Opolą, wyemigrował jeszcze przed wybuchem wojny wraz ze swoją rodziną i całym swoim mieniem do Palestyny, gdyż przeczuwał, co Żydom w Niemczech będzie grozić w niedalekiej przyszłości. Z ciężkim sercem musiał zostawić w Niemczech swoje chore dziecko, kilkuletnią dziewczynkę, ponieważ dla nieuleczalnie chorej córki nie otrzymał pozwolenia na wjazd do Palestyny. W końcu dostała się ta mała, ósmioletnia Ruth, do naszego domu opieki Świętego Jerzego w Prószkowie. Tu otrzymała pokój, wyposażony przez jej ojca, z prawem dożywotniego zamieszkania. Dziecko to od urodzenia miało sparaliżowane nogi. Dla ratowania życia dziecka przed nazistami ojciec polecił ochrzcić córkę. W ten sposób przechodząc na katolicyzm otrzymała ona imię Teresa. Jej ojciec uprosił jeszcze księdza katolickie-

go, by córkę uczono religii, a także postarał się o dobrą nauczycielkę, która miała dziecko uczyć czytania i pisania. Tak więc nasza Resi (tak nazywaliśmy ją zdrobniale) stała się ładną, wesołą 14-letnią dziewczynką. Nam z kolei nawet na myśl nie przyszło, że ktoś mógł znać jej żydowskie pochodzenie. Tym bardziej iż na wszelki wypadek zerwaliśmy całkowicie kontakt z rodziną Kosterlitz w Palestynie. A jednak stało się!

Pewnego razu otrzymaliśmy z gestapo telefoniczną informację, że następnego dnia o godz. 8⁰⁰ rano funkcjonariusze gestapo przyjadą po Żydówkę Ruth-Sarę Kosterlitz. Na moje pytanie, czy spakować jej bieliznę itp. rzeczy na drogę, odpowiedziano mi: «Jak siostra uważa. Konieczne to nie jest». Dało nam to wszystkim wiele do myślenia, więc poruszyliśmy niebo i ziemię, aby ratować dziecko – radziliśmy się urzędników, lekarzy i księży. Na nic jednak to się zdało.

Nazajutrz przyszedłem do domu opieki, gdzie Resi gotowa do podróży, siedziała w wózku inwalidzkim przy kawie i śniadaniu. Wcześniej już była na mszy świętej, przyjęła Komunię Świętą, a następnie otrzymała namaszczenie chorych. Po przywitaniu się usiadłem przy niej, aby wszcząć rozmowę. Nagle Resi odezwała się wzruszonym głosem: «Siostrze Przełożona, proszę pomyśleć, jak to jest: siostra Honoria, moja opiekunka, chce mnie komuś oddać, a sama nie wie, dokąd? Czy Siostra też nie wie?». Przy czym Resi patrzyła na mnie błagalnym wzrokiem, a z jej wielkich niebieskich oczu potoczył się strumień łez. Po czym westchnęła głęboko i dostała ataku konwulsji. W chwilę po tym, jak położyliśmy ją na leżankę, zjawili się gestapo przedstawiając się: «Tajna policja państwowa! Chcemy zabrać Żydówkę Ruth-Sarę Kosterlitz». Na to wyraziłam zdziwienie, tłumacząc, że nie jest ona zdolna do transportu. Co znaczy zdolna do transportu? – zapytali gestapowcy. Mamy dobry wóz, a zabieramy wyłącznie chorych ludzi. Potem zaprowadziłam ich do pokoju, w którym leżała nieprzytomna Resi, z pianą na ustach, targana konwulsjami. Bez słowa ci dwaj mężczyźni podeszli do dziewczynki i wywlekli ją do czekającego samochodu osobowego. Aby mieć jakikolwiek dokument potwierdzający to, co się stało, poprosiłam o jakieś zaświadczenie. «Według życzenia» – odpowiedział jeden z gestapowców, wyjął notes i napisał odręcznie – «Żydówka Ruth-Sara Kosterlitz została zabrana przez tajną policję państwową», przyłożył pieczętę

i wręczył mi to «pokwitowanie za jednego człowieka». Mimo zaangażowania placówek Caritasu i opieki społecznej, nie zdołałam dowiedzieć się niczego o dalszym losie dziewczynki”¹⁹.

Na Śląsku, podczas budowy autostrady Wrocław–Gliwice, władze hitlerowskie zbudowały w pobliżu tego odcinka cały łańcuch obozów pracy przymusowej. Od 1937 roku do niektórych z tych obozów zwożono z głębi Rzeszy Żydów, a od wybuchu II wojny światowej umieszczano w nich osoby narodowości żydowskiej z całej Europy. Większość z nich tam zginęła²⁰. Na Śląsku Opolskim Żydzi przebywali m.in. w kompleksie obozów jenieckich w Łambinowicach oraz w filiach obozu koncentracyjnego w Auschwitz – w Gliwicach²¹, Prudniku i Sławięcicach – a także w wielu obozach pracy przymusowej istniejących przy zakładach przemysłowych, które pracowały głównie dla potrzeb wojska²².

W czasie likwidacji przez hitlerowców obozu koncentracyjnego w Auschwitz w styczniu 1945 roku, podczas przemarszu więźniów różnych narodowości, w tym również Żydów, przez Śląsk Opolski, na terenie którego więźniowie ci „transportowani” byli dwoma szlakami, tzw. południowym i środkowym, wielu z nich zostało w bestialski sposób zamordowanych lub też zginęło z wycieńczenia – o czym świadczą ich zbiorowe groby w Bodzanowie, Charbielinie, Głuchołazach, Polskim Świętowie i Starym Lesie (w pobliżu Głuchołaz)²³.

¹⁹ Archiwum Diecezji Opolskiej, zespół: Akta zakonne siostr franciszkanek szpitalnych.

²⁰ Na terenie województwa opolskiego obozy pracy przymusowej, w których przebywali Żydzi, zlokalizowane były w następujących miejscowościach: Antoniów (gm. Ozimek), Bierawa-Grabówka (gm. Bierawa), Dąbrówka Górna (gm. Krapkowice), Dolna (gm. Leśnica), Gogolin (gm. Gogolin), Góra Świętej Anny (gm. Leśnica), Jaśkowice (gm. Prószków), Krapkowice-Otmęt (gm. Krapkowice), Lewin Brzeski (gm. Lewin Brzeski), Łambinowice (gm. Łambinowice), Olszowa (gm. Ujazd), Osiek Grodkowski (gm. Grodków), Pępice (gm. Brzeg), Prądy (gm. Dąbrowa), Rybna (gm. Popielów), Rzędziwojowice (gm. Niemodlin), Sarny Wielkie (gm. Niemodlin), Sieronowice (gm. Ujazd), Sławięcice (Kędzierzyn-Koźle), Wierzbnik (gm. Grodków), Zakrzów (gm. Gogolin). Por. Informacja (nr Wz 0243/18/84) Wydziału do spraw Wyznań w Opolu dla Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z 29 sierpnia 1984 roku. Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Akta Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, sygn. 1036.

²¹ Por. D. Sieradzka i J. Bonczol: *II wojna światowa, w: Historia Gliwic...*, s. 383–384.

²² Por. Informacja (nr Wz 0243/18/84) Wydziału do spraw Wyznań w Opolu dla Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z 29.08.1984 r. Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Akta Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, sygn. 1036.

²³ Ibidem.

Abstract

„The Crystal Night” 9/10th November 1938 and the „Final Solution” of the Jewish question in Opole Silesia in the World War II years

The article describes the situation of the Jewish Judaic community in Opole Silesia under the Third Reich. It shows also its territorial distribution during the inter-war period. The main body of the article consists of a description of the events in Opole Silesia during so called Crystal Night on 9/10th November 1938, both as far as that action itself is concerned and in terms of the reaction to it. In the section dealing with the later years of World War II, the author points out the difficulties, faced by the Catholic clergy in providing assistance to the Jews, as well as indicates the fate met by the Jews from other parts of Europe whom the war years took to the concentration camps on the soil of Opole Silesia.